Cena za egzemplarz 15 groszy.

B. 7.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 167 | **Katowice, piątek 22-go lipca 1932 r.** | **Rok 31**

Kongres unijny na Velehradzie.

Tegoroczny, szósty z rzędu, Kongres unijny na Velehradzie zgromadził przedstawicieli niemal wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając reprezentantów emigracji rosyjskiej. Poza licznym zastępem wyższego duchowieństwa czeskosłowackiego z arcybiskupem ołomunieckim Dr. Leopoldem Prečanem na czele, który przewodniczył Kongresowi, w obradach wzięli udział liczni teologowie **z Polski,** Jugosławji, Bułgarji, Francji, Anglji, Belgji, Niemiec Węgier, a nawet Hiszpanji. Z pośród prawosławnych, obecnych na Kongresie, wymienić należy znanego uczonego prof. Kartaszewa z Paryża, dr. W. Wiljńskiego, znanego pisarza i innych. Zaproszony był również biskup prawosławny Serafim, z niewiadomych jednak przyczyn został on zatrzymany w Wiedniu i na Kongres przybyć nie zdążył. Nie brak było również przedstawicieli protestantów (między innymi Dr. Hans Koch z Wiednia). Nie przybył, wbrew oczekiwaniom, arcybiskup d'Herbigny. Z Polski na Kongresie byli obecni: **J. E. Ks. Biskup Józefat Kocyłowski z Przemyśla, ks. dr. Michał Niechaj z Lublina, ks. prof. Antoni Pawłowski i ks. prof. Antoni Kwiatkowski z Warszawy, ks. rektor Slipyj ze Lwowa i inni.**

Obrady Kongresu zainaugurował we czwartek, 14 bm., po Mszy św. odprawionej według rytuału wschodniego przez biskupa Kurteffa z Sofji, arcybiskup Prečan odczytaniem brewe papieskiego i depesz powitalnych ze wszystkich krajów, poczem wysłano depeszę hołdowniczą do Jego Świątobliwości. Wysłano również depeszę do nieobecnego na Kongresie wskutek choroby J. E. Ks. Metropolity Szeptyckiego.

Pierwszy referat o Wierze św. w poglądach teologów wschodnich wygłosił prof. Spačil z Instytutu Wschodniego w Rzymie. Drugi — na temat filozoficznych podstaw pojęć religijnych we współczesnem prawosławiu — ks. dr. St. Tyszkiewicz T. J. z Papieskiego Gregorjanum. Obrady w sekcjach historycznej i liturgicznej uzupełniły bogaty program tego dnia.

Następnego dnia, w piątek, Mszę św. odprawił świeżo na katedrę biskupią w Uzhorodzie powołany ks. A. Stojka. Msza ta była jego pierwszą Mszą biskupią. Jednocześnie przy wszystkich 15 ołtarzach katedry velehradzkiej, gdzie spoczywają zwłoki głównego inicjatora i propagatora kongresów unjonistycznych, arcybiskupa Stojana, odprawiono jedno po drugiem szereg nabożeństw w obu obrządkach, błagając Pana, by dzieło unji najobfitsze wydało owoce.

Po nabożeństwach, przed obradami, odczytano dalsze depesze i listy powitalne, które wciąż, w czasie całego trwania Kongresu, napływały w olbrzymiej ilości. Wyróżnił się się tu piękny list słynnego teologa prawosławnego, prof. S. Bułgakowa z Paryża. Pisze on, że jednoczy się w modlitwie z Kongresem, wierząc, że z męczeńskiej krwi prześladowanego chrześcijaństwa rosyjskiego chrześcijaństwo odrodzi się jako zjednoczone w jednym apostolskim Kościele. W końcu swego listu prof. Bułgakow pisze, że **rozdziału między prawosławiem a katolicyzmem niema,** albowiem „oba Kościoły niewidzialnie są zjednoczone jednością św. Eucharystji i świętych Sakramentów".

Liczne wogóle są listy ze strony rosyjskiej. Najwybitniejsi przedstawiciele emigracji rosyjskiej nie szczędzą życzeń Kongresowi. Nadesłali życzenia: b. metropolita kijowski Antoni Chrapowicki, ks. Dołgorukow, Dr. Gruzdew, Afanasjew, Arsenjew, Dr. Kiszenskij, pisarz Curikow, archimandryta A. Jewrenow z Paryża i ks. Aleks. Wołkonskij z Rzymu. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o wystąpieniu obecnego na Kongresie prof. Kartaszewa, przewodniczącego rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu, który nazwał się „romantykiem zjednoczenia" i dał wyraz zadowoleniu, że spełnia się to, o czem marzył przed rewolucją jeszcze w Piotrogradzie, mianowicie, że może brać udział w Kongresie Velehradzkim.

Trudno zdać nawet pobieżną relację o licznych i wyczerpujących obradach Kongresu, zarówno na zebraniach plenarnych, jak i w jego poszczególnych sekcjach. Stwierdzić tylko można, że stały one na wysokim poziomie, **były głębokie i ożywione szczerym duchem pojednania.** Uczestnicy Kongresu bardzo licznie w nich brali udział, a wymienienie nawet samych nazwisk mówców równałoby się ogłoszeniu pełnej listy członków Kongresu.

W sobotę zrana w Katedrze velehradzkiej odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych pracowników unji: arcybiskupa Stojana, kardynała Mercier, ks. biskupa Zygmunta Łozińskiego, biskupa Fischera-Colbrie, arcybiskupa Sedeja, biskupa Gebeja, biskupa Podlahę i o. Jaška.

W czasie obrad w dniu tym powięto **rezolucję protestującą przeciw prześladowaniu Kościoła w Rosji.** Po południu omawiano między innemi sprawami działalność unjonistyczną w Polsce, we Francji i Czechosłowacji.

W niedzięle, dnia 17 bm., po pontyfikalnem nabożeństwie w bazylice odbyła się uroczysta procesja, poczem Kongres zakończono.

Wielki Kongres Unijny w Velehradzie poprzedził dwudniowy zjazd teologów słowiańskich, który odbył się w dniach 12 i 13 bm. również w Velehradzie. W obradach wzięli udział z Polski: ks. prof. Macewicz T. J. z Wilna, ks. prof. Sagacz z Dubna, ks. prof. Pawłowski z Warszawy i ks. prof. Niechaj z Lublina. Z przedstawicieli innych krajów wymienić należy o. Prešerona T, J, biskupa Kuerteffa z Sofji, gener. wikar. z Wrocławia Dr. Schmidta i ormiańskiego Mecharystę ks. Hamazana Oskiana. Ponadto w dysputach brał udział teolog prawosławny prof. Kartaszew z Paryża.

Z niemieckiego chaosu wyłania się dyktatura, torująca drogi monarchji.

Berlin. Nowy komisaryczny rząd pruski przeprowadza **formalną część wczorajszego zamachu stanu.** Przedewszystkiem komisarz spraw wewnętrznych Bracht zwrócił się **urzędowo do członków parlamentarnego rządu pruskiego, którzy złożeni zostali ze swych urzędów przez komisarza, jednak urzędowania nie oddali w ręce swoich następców, z żądaniem, aby wybrali sobie „środek przemocy", jaki chcą, aby wobec nich zastosowano i umożliwiono im złożenie urzędów pod przymusem.** Nieistniejący właściwie rząd Brauna **wydał późną nocą oświadczenie, w którem protestuje przeciwko mowie Papena, wygłoszonej onegdaj przez radjo.**

W przemówieniu tem Papen **oskarżał rząd pruski o podważanie autorytetu państwa, przytaczając takie przykłady, jak jeden z wyższych urzędników policyjnych nakazał podległym organom, by nie przeszkadzały komunistom w ich akcji, a drugi pomagał komunistom w tuszowaniu ich wystąpień terorystycznych.**

Skarga, złożona drogą telegraficzną przez rząd pruski w trybunale państwa w Lipsku przeciwko usunięciu od władzy gabinetu Brauna, **nie była jeszcze przedmiotem rozważań trybunału.**

Nowe władze rozpoczęły przedewszystkiem **wielką czystkę w administracji pruskiej. Cały szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych został bezterminowo urlopowany.** Ten sam los czeka **kilku prezydentów policji w wielkich miastach.** Akcja ta ma być ukończona **do końca tygodnia, poczem stan wyjątkowy ma być zniesiony (?).**

Aktualną stanie się również sprawa **rozwiązania partji komunistycznej, czemu narazie Papen ze względu na stosunki z Moskwą jest przeciwny,** po południu bowiem udaje się do Papena delegacja przywódców narodowo-socjalistycznych, którzy stanowczo domagać się będą ogłoszenia partji komunistycznej za nielegalną.

Karne dochodzenia.

Berlin. Według doniesień prasy, ma być wytoczone postępowanie **karne przeciwko Grzesińskiemu, Weissowi i Heimatbergowi** za sprzeciwianie się zarządzeniom kierownictwa wojskowego.

Kolej na Hesję.

Berlin. Sejm heski został zwołany na czwartek przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym znajdują się m. in. wnioski narodowych socjalistów, domagających się ogłoszenia stanu wyjątkowego w Hesji i złożenia z urzędu oficerów policji krajowej.

Papen z łaski Hitlera.

Ekskanclerz Brüning spędził dzień onegdajszy w Monachjum, gdzie go zaskoczyły depesze o przewrocie berlińskim. W obecności 20.000 słuchaczów ekskanclerz wygłosił w Monachjum mowę, charakteryzującą nowy stan rzeczy.

— Stało się to — oświadczył Brüning — pod presją hitlerowców. Nie będzie przesady w mych słowach, jeżeli powiem, że **von Papen istnieje tylko z łaski Hitlera.**

Papen toruje ścieżki monarchji.

Paryż. Zamach na wolność Prus, o którym nadeszła wiadomość do Paryża po południu, nie zadziwił tu sfer urzędowych. Informacje, nadchodzące z Berlina w ciągu ostatnich dni i wczorajszego rana, dawały go przewidywać. Giełda, która już przy otwarciu wiedziała, jaki obrót biorą wypadki w Niemczech, wykazała, iż, chociaż nie zapoznaje powagi sytuacji, wywołanej przez odwołanie z urzędu ministrów demokratycznych **na korzyść autorytetu monarchicznego kanclerza Rzeszy,** to jednak wystrzega się darmatyzować zgóry konsekwencje europejskie tego zamachu ze strony marszałka Hindenburga, tak zgodnego z aspiracjami hitlerowców. Giełda paryska dowiedziała się zresztą dość prędko, iż **ogłoszenie stanu wojennego w Berlinie i Brandenburgji nie wywołało zbyt wielkiego wrażenia na giełdzie berlińskiej, pomimo, iż niema pewności, czy Niemcy nie zostaną wciągnięte w niebezpieczne walki wewnętrzne.**

W sferach politycznych panuje przekonanie, że to co się obecnie stało w Niemczech, było przygotowywane oddawna. **Z chwilą, gdy marszałek Hindenburg dał tak brutalną dymisję kanclerzowi Brüningowi, oświadczył się on za monarchją przeciw republice.**

Orliński wycofał się.

Warszawa. Dowiadujemy się, że kpt. Orliński zrezygnował z udziału w międzynarodowym rajdzie lotniczym w Zurychu.

Hitler w Pile.

Berlin. Adolf Hitler bawi obecnie w Pile nad granicą polską. Podróż była upozorowaną propagandą wyborczą do Reichstagu.

Mgła przyczyną śmierci Baty.

Mor. Ostrawa. Komisja śledcza ministerstwa robót publicznych w Pradze, która przez kilka dni badała przyczynę katastrofy samolotu Baty, stwierdziła, że katastrofa spowodowana została **gęstą mgłą, w której pilot stracił kierunek.** Wskazywałyby na to zeznania świadków katastrofy, oraz studja nad motorem i szczątkami samolotu.

Zbrodnia brzuchowicka przed Sądem Najwyższym.

Warszawa. Wyznaczony na wczoraj proces Gorgonowej ściągnął zastęp publiczności, która przedstawia sobą oryginalny obraz, gdyż składa się niemal wyłącznie z kobiet Mężczyzn zaledwie kilku, reszta niewiasty różnego autoramentu — starsze, młode, eleganckie i proste. Rozprawa rozpoczyna się od ustalenia składu obrony, poczem sędzia Wyrobek przystępuje do referatu sprawy. Referat jest ciekawy ze względu na zorjentowanie się, jak proces Gorgonowej ujęty jest przez sędziego Sądu Najwyższego, który akta przestudjował.

Sędzia Wyrobek mówi:

Sprawa Gorgonowej, około której snuje się opar niezwykłej sensacji zakończyła się wyrokiem sądu przysięgłych, który zawiera tylko **bardzo lakoniczne uzasadnienie,** — ponieważ opiera się na treści pytań, postawionych przysięgłym **i sam nie czyni żadnej analizy.** Wobec tego staje się nieodzowne przedstawienie przewodu sądowego. Zamierzam pokrótce zestawić te wyniki w możliwie objektywny sposób.

Architekt Emil Zaremba, człowiek zamożny, prowadzi pokaźne biuro, zatrudniające licznych urzędników i urzędniczki. Posiada willę w Brzuchowicach Ożeniony jest z osobą, która z powodu choroby umysłowej w 1923 r .zostaje umieszczona w Kulparkowie. Dzieci: Lusia, lat 8 i Staś o trzy lata młodszy pozostają pod opieką ojca. Zachodzi potrzeba dania im opieki kobiecej. Wówczas zaangażował Gorgonową, pochodzenia Jugosłowiankę, która w czasie wojny wychodzi zamąż za lwowianina Gorgona. Ten chorował, był zmuszony do separacji, wyjeżdża do Ameryki. Zaremba z biegiem czasu podejrzewał Gorgonową, iż miała stosunki z innymi mężczyznami i na tem tle wynikły liczne scysje a nawet rękoczyny. W takich to warunkach wzrastała Lusia panienka bardzo energiczna i inteligentna.

Wkrótce zorjentowała się w sytuacji i starała się wywrzeć wpływ na ojca, by zerwał nielegalny związek.

Należy również wspomnieć o pewnym panu, nazwiskiem Antoni Halemba, prywatnym detektywie, który, poznawszy Gorgonową z fotografji, stwierdził, że miał być przez nią użyty do skompromitowania Lusi ale Halemba został zdyskredytowany jako, że przebywał w domu obłąkanych i był karany. Na tem kończy się rzecz co do pobudek.

W chwili ukończenia numeru sprawa nie jest jeszcze ukończona.

—o—

Mniejszości w Niemczech idą z wspólną listą do wyborów.

Z Opola donoszą: Wspólna lista wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech przyjęta została przez państwowego komisarza wyborczego. Na liście tej kandydują przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech, dokumentując tem solidarny front mniejszości narodowych w Rzeszy. Największą liczbę miejsc na tej liście otrzymali Polacy, co odpowiada liczebności ludności polskiej i jej znaczeniu w Niemczech. Również dwa pierwsze miejsca czołowe przyznane zostały Polakom. Na państwowej liście Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech kandydują: Dr. Jan Kaczmarek — kier. nacz Zk. Pol. w N. Ks. prob. dr. Bolesław Domański — prezes Zw. Polaków w N. Peter Budach — rolnik (Duńczyk). Jan Skala — redaktor (Serbołużyczanin). Wilhelm Matschulat (Litwin). Johanes Oldsen (Fryzyjczyk). Leopold Mika — rolnik ze Śląska Opolskiego.

Konferencja w Ottawie ma uzdrowić życie gospodarcze Imperjum Brytyjskiego.

Ottawa. Otwierając **konferencję imperjalną w Ottawie generał gubernator lord Bess Borough** odczytał **orędzie królewskie,** w którem król Jerzy stwierdza, że konferencja rozpocznie **nowy etap w historji.** Fakt ten jest niejako odwróceniem strony, na której podstawie konferencja imperjalna zapisze się na zawsze **jako zdecydowany wysiłek w kierunku rozwiązania trudności, będących tak ciężkiem brzemieniem dla całego świata.** Po przemówieniu powitalnem lorda Bess Borough przystąpiono do **wyboru przewodniczącego konferencji.** Na propozycję Baldwina **przewodniczącym obrany został premjer kanadyjski Bennett.** W przemówieniu swem **Baldwin oświadczył, że rząd zjednoczonego królestwa wystąpi na konferencji z projektem ogólnego dążenia do ekspansji handlu imperjalnego,** osiągając ją w miarę możności za pomocą rozwiązywania przeszkód handlowych, istniejących pomiędzy członkami imperjów. Jest to środek mogący zapewnić w najwyższym stopniu pomyślność narodów, wchodzących w skład imperjów.

„Nasi" Amerykanie postępują samowolnie.

Katowice, w lipcu.

W czwartek, dnia 21. bm. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki konferencja w sprawie sprzeciwu zgłoszonego przez ZZZ. a dotyczącego się **nieprzestrzegania przez fabrykę porcelany w Bogucicach taryfy i stosowania nieustawowego przyjmowania robotników do pracy.** Z ramienia dyrekcji fabryki porcelany w konferencji wzięli udział dyr. Gould, Sitko i prokurent Hofmann. Przewodniczył inż. Seroka. Sekretarz Derejczyk przedstawił postępowanie dyrekcji fabryki porcelany, która przy wniosku unieruchomienia podała fałszywe informacje co do stanu fabryki i przez to wprowadziła w błąd specjalną komisję. Między innemi dyrekcja fabryki podała, że obniżyła koszta administracyjne, zwolniła wyższych urzędników oraz że posiada na składzie bardzo wielkie ilości wyrobów porcelanowych. Tymczasem okazało się, że koszta administracyjne nie zostały obniżone i jeżeli się zważy, że **dyrektor Gould pobiera w dalszym ciągu miesięczną pensję w wysokości 60.000 złotych, a inni wyżsi urzędnicy pobierają także kilkadziesiąt a najmniej kilka tysięcy zł. miesięcznie. Kłamliwe było twierdzenie, jakoby fabryka posiadała wielkie zapasy materjałów,** na które nie ma żadnego zbytu. Okazało się bowiem, że **po zbadaniu magazynów przez specjalną komisje, wysłano niemniej jak 3 wagony towarów do różnych ośrodków w Polsce, a zatem wciąż jeszcze wyroby fabryki znajdują odbiorców.**

W dalszym ciągu przedstawiciel Z. Z. Z. stwierdził, że **dyrekcja fabryki porcelany sama złamała wniosek o unieruchomienie,** jeżeli się zważy, że **w dniu 30. czerwca fabrykę zamknięto a już 5 lipca zaczęto przyjmować ponownie robotników na nowych warunkach.** Dowodzi to, że fabryka musi mieć zamówienia, bo inaczej nie miałaby potrzeby przyjmować i zatrudniać robotników. Referent podniósł także pogwałcenie ustaw socjalnych przez zarząd fabryki, który przy nowych umowach zarobkowych odrzuca wszelkie świadczenia socjalne, przypadające według ustawy na pracodawców.

Po tych wywodach zabrał głos komisarz demobilizacyjny inż. Seroka i stwierdził, że **dyrekcja fabryki postępuje samowolnie, tak przy wynagradzaniu jak i przy przyjmowaniu robotników.** Nie może się wymawiać tem, że wystąpiła ze Związku pracodawców i że ten ma zupełną swobodę działania. **Fabrykę, tak jak każdego innego pracodawcę, obowiązują wszystkie dotychczasowe ustawy socjalne,** które bezwarunkowo przestrzegać musi, jeżeli nie chce ponieść przykrych konsekwencyj. Nadto p. komisarz przypomniał dyrektorowi fabryki **duże zamówienia rządowe, które fabryka otrzymuje, a za które odwdzięcza się wprowadzaniem zamętu wśród załogi fabryki.** Pozatem rząd idzie fabr. na rękę przez przyznawanie robotnikom częściowo zatrudnionym specjalnych zapomóg z funduszu bezrobocia. Dyrekcja fabryki i tę ulgę lekceważy, gdyż do dnia dzisiejszego nie doręczyła spisu tych robotników, którym przysługuje zasiłek nadzwyczajny. Wynika z tego wszystkiego, że „nasi" Amerykanie nie mogą się podporządkować obowiązującym przepisom i ustawom i chcieliby rządzić na sposób iście amerykański. Niewątpliwie częsta i dokładna kontrola przez czynniki do tego powołane ukróci samowolę Amerykanów i przywrócone zostaną conajmniej takie stosunki w zakładach spółki Giesche, jakie przewiduje nasze ustawodawstwo polskie. (k)

Ostatnia kronika.

Zjazd stanu średniego.

Cieszyn. Komitet powiatowej wystawy rzemieślniczo - przemysłowej w w Cieszynie w porozumieniu z organizacją stanu średniego w Cieszynie, zwołuje na dzień 24 lipca br. o godz. 10 na sali kina miejskiego w Cieszynie wielki zjazd gospodarczy Ziemi Cieszyńskiej. Na zjeździe tym poruszone będą wszelkie sprawy, dotyczące interesów stanu średniego i szczegółowo omawiane będzie krytyczne położenie rzemiosła, przemysłu, kupiectwa i wszelkich zrzeszeń gospodarczych. Zapraszamy więc wszystkich, którym dobro stanu średniego leży na sercu, tembardziej, iż główne referaty objęli czołowi przedstawiciele stanu średniego w sejmie warszawskim i śląskim. Żądania nasze i wszelkie nasze bolączki objęte będą memorjałem, który przedłożony zostanie kompetentnym czynnikom. Z uwagi na ważność i aktualność sprawy uprasza się o gremjalny udział w powyższym zjeździe. Nadmienia się, że wszyscy uczestnicy zwiedzający powiatową wystawę rzemieślniczo-przemysłową w Cieszynie korzystają w drodze powrotnej z 50% zniżki kolejowej. (c)

Przemytnicy w potrzasku.

21 bm. o godz. 1,15 wywiadowcy z tutejszego komisarjatu Śl. Straży Granicznej przytrzymali w lesie pomiędzy Reptami Nowemi a Blachówką 3 przemytników, 2 z nich obywateli niemieckich, którzy przemycili wyroby tytoniowe, zapalniczki oraz towary konfekcyjne. (t)

Pożar zniszczył szopę z inwentarzem.

20 bm. wybuchł pożar w szopie Fuchsa Franciszka w Wierzbiu i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym i nagromadzonem tam drzewnem opałowem. Zaalarmowane tak okoliczne jak i miejscowe straże pożarne zdołały w krótkim czasie pożar zlokalizować. Szkoda wynosi około 3500 zł. (l)

Dwaj sąsiedzi.

Powieść z życia ludu.

4) (Ciąg dalszy).

Jakób Ciepły nie mogąc dać sobie z sąsiadem rady, postanowił codziennie za nich się modlić z całą rodziną swoją.

Jakóbowa potrząsała głową, ale modliła się, jak mąż zarządził; była wprawdzie drażliwą, lecz mimo to po chrześcijańsku myślącą kobietą. Wszakżesz mało miała nadziei, że te modlitwy skutek odniosą.

Tymczasem zdawało się niestety, że Barbara mogła mieć słuszność.

Kasia miała kilka par rzadkich gołębi, które kupiła sobie z zaoszczędzonych trochę pieniędzy. Umieszczono je w przepierzeniu drewnianem na górze pod dachem, które dotykało do bocznej ściany domu sąsiada, jak się to nieraz zdarza w wiejskich zagrodach. Dziewczyna karmiła gołębie co rano i tak je oswoiła, że jadały jej z ręki i siadały na ramionach lub głowie Kasi. Każdemu też gołąbkowi nadała oddzielne imię, gwarzyła, żartowała z niemi i napominała je, żeby były grzeczne, gdy zanadto natrętnemi i naprzykrzonemi się stawały.

— Zgłupiałaś całkiem z gołębiami — mawiała do niej matka, patrząc na córkę niemi się bawiącą.

— Niechże się niemi nacieszę dowoli — odpowiadała Kasia, pieszczotliwie głaszcząc gołąbki.

Ile też razy gołębie wyfrunęły z gołębnika, przeliczała je, czy którego nie brakuje, gdyż niestety, stworzonka te mają zły obyczaj: lubią zmieniać nieraz swoje mieszkanie. Kasi jednak gołąbki były tak do niej przywiązane, że nie potrzeba było się o to obawiać. Tem ci więcej zadziwiło się dziewczę, gdy od niejakiegoś czasu liczba gołębi zaczęła się zmniejszać. Naturalnie, pierwsze jej podejrzenie padło na sąsiadów i w istocie powiadomił ją Stasiek, że Macioś Chudziaków ma też gołębie, tylko że były zamknięte, tak że nie mógł wymiarkować, czy to są te same. Gdy jednak to mniej, to więcej gołębi mieli u siebie, więc należało przypuszczać, że niektóre z nich wymykały się Maćkowi i wracały do pierwotnego gołębnika.

Kasia nic nie mówiła, tylko bacznie uważała, co się dzieje po tamtej stronie. Częściej więc teraz zachodziła na górę domu i nasłuchiwała. Oglądała też deski, które obydwa dachy od siebie oddzielały, i oto — zrobiła smutne odkrycie. Deska była oderwana i tylko lekko wisiała. Niema wątpliwości! Maciek prawdopodobnie nocą kradł gołębie. Nie mogło być inaczej. Ale żeby w istocie się przekonać, trzeba go było na gorącym uczynku przyłapać. Jednak ojciec nie pozwalał chodzić po nocy pod dach. Chociaż Kasia zauważyła, że jedna z desek dzielących przepierzenie, wisi tylko na gwoździu, tak że od strony sąsiada łatwo było można przejść do gołębnika, jednakże nie było dostatecznego dowodu, że sąsiad gołębie kradł.

— Nie trzeba nigdy o złe pomawiać bliźniego swego, skoro, nie można mu tego dowieść — mawiał Ciepły, gdy żona jego sąsiadów o kradzież posądzała i im się odgrażała.

Domyślał się Ciepły, że gołębie kradł Macioś, ale żal mu było biednej rodziny, i dlatego praw swoich nie dochodził.

Macioś zdawał się jeszcze chcieć coś powiedzieć, ale zamilkł. Dopiero po pewnej chwili z trudem zdobył się na słów kilka i w końcu dodał:

— Niech cię Bóg ma w swojej opiece, Kasiu!

Poczem znikł.

Kasia stała chwilę zamyślona, nie mogła bowiem pojąć tak nagłej zmiany.

Kiedy opowiedziała matce o dziwnem zachowaniu się Maciosia, domyślna kobieta spostrzegła, że nagła uprzejmość chłopaka musiała polegać na głębszych uczuciach, dlatego postanowiła dać więcej baczenia na Kasię.

Chociaż z rozkazu matki Kasia unikała stale Maćka, przecież w całem jej usposobieniu zaszła wielka zmiana. Stała się smutną, zamyśloną, często usiadała na osobności, nie mówiąc do nikogo ani słowa.

Zmianę w jej usposobieniu spostrzegła matka, raz nawet zauważyła, że Kasia miała łzy w oczach, ale udała, że tego nie widzi.

Pewnego razu spotkała Kasia córeczkę sąsiadów, Franię, niosącą dzbanek mleka. Frania przystanęła i odezwała się:

— To ty jesteś winna, że matka moja zachorowała.

— A to czemu?

— Matka się tak rozgniewała na Maciosia, że z tobą chce się zaprzyjaźnić. Poswarzył się o to z matką i powiedział, że pójdzie w świat...

— I to dlatego matka zachorowała?

Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek **22** lipca

Św. Marji Magdaleny, pokutnicy.
Św. Cyryla, patrjarchy antiochjeńskiego
Wspomnienie św. Liborjusza.

Kalendarz słowiański: Bolesława.

Jutro sobota, 23 lipca: Św. Liborjusza, biskupa, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,59	o godz. 19,41.
Księżyca	o godz. 21,37;	o godz. 9,13.

*

Z historji śląskiej.

22 lipca. 1652. Po wojnie 30-letniej rozpoczęto na nowo wydobywać kruszce z podkopu „Boże wspomóż" pod Tarnowskiemi Górami. — **1759.** Generał Laudon, dowódca wojsk austrjackich, zdobył twierdzę Kłodzk, z której wypuścił na wolność OO. Franciszkanów, więzionych przez cztery lata przez Prusaków. **1864.** Kościół św. Trójcy w Bytomiu zamknięto z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawalenia się. — Od dnia 22 lipca do 25 sierpnia **1877** roku panowała zaraza bydła (księgosusz — po niemiecku Rinderpest) w Radzionkowie. Straty w bydle nie były wielkie, czterech właścicieli utraciło razem 12 sztuk bydła. Ponieważ zaraza ta była niebezpieczną, zarządzono obszerne środki zaradcze. Przy wyjściach ze wsi ustawiono budy dezynfekcyjne. Gdzie jaka sztuka bydła zachorowała, tam zastrzelono wszystko bydło danego gospodarstwa, i odnowiono zupełnie ściany i podłogi w chlewach; mieszkańcom zarażonych gospodarstw nie wolno było opuszczać swego gospodarstwa, nawet wóz na którym wywieziono bydło upadłe, został spalony. Dla ścisłego wykonania zarządzeń zaradczych zostało wysłane wojsko na czas jednego miesiąca.

*

W roku: 1842. Syn hrabiego Strachwicza Karol, sprzedał Krawarz w Raciborskiem z nowozbudowanym zamkiem hr. Gaszynie. Po wymarciu męskich potomków rodziny Gaszynów, została jedyną spadkobierczynią hrabianka Wanda Gaszynówna, która wyszła za hr. Donnersmarcka. — **1843.** W Żyglinie w Tarnogórskiem odbyła się benedykcja nowego murowanego kościoła pod wezwaniem Narodzenia Panny Marji. Obok kościoła istniała szkoła parafjalna w 16 wieku. — **1843. Na Górnym Śląsku założono pierwszą polską gazetę.**

— Nowe wzory zaświadczeń dla robotników. W „Dzienniku Ustaw" nr. 58 z dnia 11 bm. ogłoszony został, jako załącznik do rozporządzenia ministra pracy i opieki społ. w sprawie postępowania przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych, nowy wzór, według którego pracodawca obowiązany jest wystawić robotnikowi zaświadczenie o zwolnieniu go z pracy.

Ponadto w samym Dzienniku Ustaw zamieszczone zostały również dwa nowe wzory, według których pracodawca obowiązany jest zawiadamiać zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia o przyjęciu nowych robotników, oraz o zwolnieniach robotników.

— 10 000 polskich robotników pod groźbą wydalenia z Belgji. W związku z interpelacją w sejmie belgijskim, dotyczącą robotników cudzoziemskich, pracujących w przemyśle belgijskim minister Heyman oświadczył, iż **najwięcej jest Polaków, a mianowicie 8 880,** dalej Włochów 5 524, Czechów 3 211, Jugosłowian 2 032 itd. Razem liczba robotników obcych wynosi 25 638. Statystyki, opracowane przez konsulaty, liczbę robotników naszych w Belgji oceniają znacznie więcej. Jak wiadomo, robotnikom - cudzoziemcom, wobec kryzysu gospodarczego, grozi przymusowe wydalenie z Belgji.

— Projekt zmiany przepisów o izbach rolniczych. Jak się dowiaduje ajencja „Iskra", w chwili obecnej na terenie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych opracowywany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych przepisów prawnych, dotyczących tworzenia izb rolniczych na całym obszarze państwa. Zmiany projektowane dotyczą zarówno ustroju wewnętrznego, jak i ordynacji wyborczej, oraz sposobu wyboru prezesów izb rolniczych i ustalenia źródeł finansowych, na których mają one oprzeć swój byt. Projekt tego rozporządzenia ma być wniesiony na radę ministrów jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Między innemi projektowane jest łączenie dla celów oszczędnościowych kilku województw w jednej izbie rolniczej. Jak wiadomo, obecnie na terenie całego państwa istnieją tylko cztery izby rolnicze, a mianowicie: pomorska, **śląska,** wielkopolska, oraz warszawska.

Z Cieszyńskiego.

Pod wpływem alkoholu usiłował odebrać sobie życie.

Inwalid Władysław Duda ze Strumienia, będąc w stanie podchmielonym, usiłował odebrać sobie życie. W tym celu udał się na most pobliski, z którego następnie rzucił się do Wisły. Że wody było mało, wymieniony oprócz okaleczenia głowy większej krzywdy sobie nie wyrządził. (c)

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Strumień. Mieszkańcy Strumienia do dziś dnia żyją pod wrażeniem wielkiej uroczystości poświęcenia sztandaru Stow. wet. b. wojsk. Pełne uznanie mieszkańców należy się zarządowi weteranów, który tak ułożył plan tejże uroczystości, iż stała się najwspanialszą manifestacją narodową. I tak w przeddzień uroczystości ruszył przez ulice Strumienia pokaźny pochód na cmentarz, aby złożyć u stóp tablicy pamiątkowej poległych żołnierzy wieniec. Krótko, wzruszająco przemówił nauczyciel Józef Pustówka, poczem odmaszerowano na most Wisły, gdzie odbył się biwak, w czasie którego komendant Jan Wieliczka odczytał rozkaz, zaś na zakończenie wzniesiono 3-krotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Już z brzaskiem dnia następnego tj. 3 lipca słyszeć można było hejnał z wieży ratuszowej, zaś wczesnym rankiem zjeżdżać zaczęli się wet. i inne związki. O godz. 10 odbyło się przed kościołem poświęcenie sztandaru. Nastrój był bardzo podniosły. W uroczystości poświęcenia wziął udział pan starosta Bocheński. Po kazaniu okolicznościowem ks. proboszcza Machalicy z Jastrzębia, dokonał aktu poświęcenia ks. dziekan Gałuszka. Następnie przemówił bardzo podniośle p. starosta, wręczając sztandar prezesowi wet. p. Gnidzińskiemu Walentemu, który złożył ślubowanie w jego ręce. Potem udało się wszystko do kościoła, aby wysłuchać Mszy św. Podczas Mszy św. śpiewało Tow. „Lutnia". Po nabożeństwie wyruszono na rynek, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz politycznych i wojskowych, poczem przemówił nauczyciel Józef Pustówka, łącząc uroczystość poświęcenia sztandaru z dziesięcioleciem przyłączenia Śląska Górnego do Polski. Po przemówieniu odbył się obiad, podczas którego przemawiali pan starosta Bocheński, pan pułkownik Władysław Kasza, komendant Jan Wieliczka. Po obiedzie zebrali się wszyscy w ogrodzie szkolnym, gdzie nastąpiła wspólna, kipiąca zdrowym humorem zabawa. Stow. wet. b. wojsk. w Strumieniu składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim tym, którzy przez wzięcie udziału lub jakąkolwiek bądź pracę przyczynili się do podniesienia uroczystości. (c)

Skradli auto i odjechali.

Nieznani dotychczas sprawcy skradli z drogi przed gospodą Jerzego Cieślara w Wiśle samochód osobowy wartości 7000 zł. Zarządzono natychmiast pościg, przyczem auto znalezione zostało już w Białej. (c)

Z cieszyńskiego związku straży pożarnych.

Bielsko. Tegoroczny walny zjazd związkowy odbył się w dniu 10 lipca br. w Bielsku, pod przewodnictwem prezesa p. Matusiaka a przy udziale licznych delegatów straży pożarnych. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. starosta Bocheński, wiceprezes głównego Związku straży pożarnych R. P. p. inż. Waligórski, reprezentanci Związku polskich straży pożarnych w Czechosłowacji, insp. Zw. straży poż. woj. śląskiego p. Pachelski oraz sekretarz tegoż Związku p. Baron. Po zagajeniu i wstępnych przemówieniach, zdawał obszerne sprawozdanie z czynności zarządu sekretarz p. Suchoń oraz skarbnik p. Drozd, poczem administrator ubezpieczeń związkowych p. Mirocha przedstawił rozwój i obecny stan tych ubezpieczeń. Nast. wysłuchali obecni treściwych referatów prezesa p. Matusiaka oraz wiceprezesa p. Pacuły na temat programu prac w sezonie bieżącym. Po obradach wykonała miejscowa straż pożarna pod komendą naczelnika p. Diczkiego ćwiczenie pożarniczo-gazowe, które swą aktualnością wzbudziło zainteresowanie u zebranej rzeszy strażackiej. Po ćwiczeniu udali się zebrani przy dźwiękach orkiestry strażackiej na wspólny obiad do hotelu „Pod Czarnym Orłem" w Białej, gdzie na swobodnej pogawędce spędzono bardzo miłe chwile. Obrady jak wogóle cały przebieg zjazdu stały na wysokim poziomie a nacechowane serdecznością, dały dowód wysokich walorów oraz jednolitej spójności organizacyjnej cieszyńskiego związku straży pożarnych. (c)

Na występach w Wiśle.

W czasie wyścigów motocyklowych przytrzymali funkcj. policji Warzechę Władysława z Szopienic w czasie gdy ten usiłował skraść portfel z kieszeni Krybultowi Józefowi z Białej. Ponadto przytrzymano wspólników Warzechy — Czarneckiego Bronisława z Szopienic i Stasiaka Marjana z Łodzi. Wszystkich przytrzymanych notowanych jako zawodowych złodziei — przekazano władzom sądowym w Skoczowie (c)

Do więzienia.

W związku z postrzeleniem ze strzelby myśliwskiej 74 letniego Sięczyka Jerzego w Kowalach, a nie Szymczyka jak mylnie podaliśmy, ustalono, iż sprawcą tego czynu jest 61 letni Kołder Jan z Kowali, którego przytrzymano i odstawiono do władz sądowych w Skoczowie. (c)

Za szybko jechali.

Jadący drogą w Pogórzu motocyklem Juwiler Markus z Warszawy, z towarzyszącym mu w przyczepce Wajsbergiem — również z Warszawy, na skręcie drogi — wskutek szybkiej jazdy wywrócił się, skutkiem czego Juwiler spadł i uderzył głową o bruk z taką siłą, że stracił przytomność. Towarzyszący mu Wajsberg doznał zaś lżejszych obrażeń ciała. Ciężko okaleczonemu Juwilerowi udzielono na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do szpitala w Cieszynie. (c)

Śmierć dziecka w dole wypełnionym wodą.

W dole napełnionym wodą przy zabudowaniach Harupy Augustyna w Jaroszowcu utopił się 2 letni syn jego Augustyn. Dziecko bawiąc się przy dole bez dozoru zamierzało zaczerpnąć garnuszkiem wody z dołu, poślizgnęło się i wpadło do wody, znajdując śmierć. (c)

Operowali cudze kieszenie.

17 bm. zostali przez policję w Bielsku przytrzymani następujący kieszonkowcy: Janik Józef lat 41 z Przybrodza pow. Wadowice, Trop Hile lat 44 z Łodzi, Szlamowicz Moszek lat 32 z Warszawy, Schiffer Aba lat 36 z Krakowa, Abraham Haskel lat 31 z Krakowa, Liske Józef lat 27 z Szopienic, Seniow Eustachy lat 25 z Dąbrówki pow. Katowice. Kieszonkowcy zostali dostawieni Sądowi Grodzkiemu w Bielsku, jako podejrzani o popełnienie kradzieży na tut. terenie. (b)

Chcieli okraść probostwo.

W nocy na 18 bm. weszli nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy do wnętrza probostwa w Rudzicy, i zamierzali rozpruć kasę ogniotrwałą. Sprawcy spłoszeni przez ks. proboszcza, zbiegli nie rozpoznani w niewiadomym kierunku. (b)

— Przymus cechowy w Polsce. W ministerstwie przemysłu i handlu opracowany jest obecnie projekt zmiany ustawy przemysłowej. Zmiana ta rozszerza wykaz rzemiosł i ustanawia nowy sposób przyjmowania terminów. Oprócz tego wprowadzone być mają przepisy o wyborach do Izb rzemieślniczych. W braku cechu w pewnej dziedzinie, wprowadzone być mają w tych zawodach podobne instytucje, celem reprezentowania rzemieślnika.

Województwo śląskie.

*** Czyżby w dalszym ciągu wstrzymywano wykonanie zamówień?** Wielkie rozgoryczenie między robotnikami huty Laury panuje z powodu ostatnio zaprowadzonych świętówek w oddziale ocynkowni. Robotnikom wiadomo jest, że ocynkownia dostała ostatnio duże zamówienia i to 2500 ton blachy ocynkowanej do Rosji Sowieckiej. Jest także większe zamówienie do firmy Finkelstein, która zamówienia płaci przy dostawie gotówką. Zamówień tych jednakowoż nie można wykonać z powodu niedostarczenia cienkiej blachy z huty Bismarcka, która posiada oddział cienkiej blachy, który rzekomo nie może zamówieniom podołać.

Baroni przemysłowi z jednej strony zaprowadzają świętówki i nie płacą na czas robotnikowi jego ciężko zapracowanego grosza, a z drugiej strony tracą nawet najkorzystniejsze zamówienia z powodu nieudolności czy złej woli. Robotnicy huty Laury zwracają się tą drogą do władz, aby zajęły się bliżej temi stosunkami i usunęły bolączki, które wywołują ogromne rozgoryczenie między robotnikami.

*** Zespół pracy związków górniczych rozpatruje obecne położenie.** W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie Zespołu Pracy Zw. Górniczych, na którem wobec wyraźnego lekceważenia przez przemysłowców obowiązujących ustaw socjalnych oraz orzeczeń komisarza demobilizacyjnego była omawiana sprawa zwołania kongresu wszystkich rad zakładowych. W czwartek odbył się dalszy ciąg konferencji, na której omawiano sytuację w górnictwie.

*** Ile i jaki przemyt zdołano przychwycić?** W okresie sprawozdawczym przytrzymała Śl. Straż Graniczna **około 800 osób z przemytem wartości ok. 230.000 złotych.** Przytrzymany towar dzieli się jak następuje: tytoniu około 50 kg., innych wyrobów tytoniowych również 50 kg., sacharyny około 100 kg., około 500 kg. spirytusu denaturowanego, owoców południowych i innych artykułów ok. 3 500 kg., konfekcji i galanterji około 400 kg., wyrobów metalowych ok. 1000 kg. i innych różnego rodzaju towarów o wadze ok. 300 kg., pozatem udowodniono przemyt wartości 150.000 zł.

Z Katowickiego

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowsk.

W dniu 10 sierpnia rb. wyrusza z Siemianowic z parafji św. Krzyża pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Pielgrzymka pojedzie koleją przez Oświecim. Koszta podróży tam i z powrotem wynoszą na osobę 10 zł., które wpłaca się przy zgłoszeniu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela tylko kościelny p. Palion w zakrystji. Uprasza się miejscowych i pozamiejscowych o rychłe zgłoszenie, aby wszystkie przygotowania do pielgrzymki mogły być przeprowadzone bez jakichkolwiek przeszkód. (k)

Harcerze polscy z Bytomia zwiedzą Kraków i okolicę jego.

Koło Przyjaciół Harcerzy przy hufcu bytomskim w Bytomiu urządza wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, Wieliczki i Czerny w czasie od 5 do 7 sierpnia br. — Wycieczka wyjeżdża ze stacji Szarlej-Piekary. (k)

Zniesienie przejścia granicznego.

Przejście graniczne w okolicy Makoszów (pow. katowicki) przy moście nad Czarnawką, ma być zniesione. Odnośne układy toczą się pomiędzy władzami administracyjnemi polskiemi i niemieckiemi. Most nad rzeką ma być zniesiony, poczem już nie będzie bezpośredniego przejścia przez granicę z Makoszów do Sośnicy. (k

Co będzie z „Carmerem"?

W najbliższych dniach zwołana zostanie specjalna komisja powołana do zbadania pokładów szybu „Carmer". Opóźnienie w zwołaniu komisji nastąpiło wskutek obecnych urlopów, a tem samem i braku ludzi. Komisja ta po zbadaniu odbędzie specjalną konferencję, na której zapadnie decyzja w sprawie uruchomienia szybu „Carmer". Jak się dowiadujemy, związki zawodowe wniosły prośbę do Ministerjum, by sprawę tę traktowano nie jako chęć częściowego unieruchomienia lecz zupełnego zamknięcia szybu, bowiem na kop. „Kleofas" mieli już robotnicy przykład, jak się źle wychodzi na t. zw. częściowem unieruchomieniu. (k)

Budowa hali targowej w Mysłowicach.

Miasto Mysłowice nosi się z zamiarem wybudowania hali targowej przy ulicy Kaczej. Obecnie magistrat zabiega o uzyskanie kredytów na budowę hali, gdyż miasto samo nie jest w stanie dla braku środków pieniężnych przystąpić do rozpoczęcia budowy. (k

Rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnem kolejarzy.

W Dzienniku Ustaw nr. 61 z dnia 20 lipca rb. ogłoszono dwa rozporządzenia rady ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. w sprawie zmiany przepisów o stosunku służbowym pracowników Polskich Kolei Państwowych, oraz o zaopatrzeniu emerytalnem kolejarzy, wdów i sierot po nich i o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki. (k)

Wycieczka do Murcek.

Stow. Młodzieży Polskiej w Załężu urządza w niedzielę, dnia 24 lipca wycieczkę do Murcek, gdzie odbędą się zawody przyjacielskie pomiędzy SMP. Załęże a SMP. Janów. Wymarsz nastąpi po rannej Mszy św. w Załężu o godz. 6,45. Prosimy pozabierać ze sobą wszelkie sprzęty do gier i instrumenty muzyczne. Goście mile widziani. (k)

Nowe ceny chleba w Katowicach.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Magistrat wyznaczył cenę wytyczną za 1 kg chleba z 65% maki żytniej na 0,40 zł poczawszy od 23 lipca 1932 r. aż do odwołania. (k)

Przetarg na bufety kolejowe.

Dyrekcja kolei w Katowicach rozpisała przetarg na dzierżawę bufetów kolejowych w Mikołowie i Chorzowie z terminem objęcia w Mikołowie 16 sierpnia rb., a w Chorzowie 1 września rb. Termin składania ofert upływa 6 sierpnia. rb. (k)

Aukcja skór.

Polski Syndykat Skór w Katowicach urządza w środę dnia 3 sierpnia 1932 r. o godz. 11 przed poł. w sali Hotelu „Savoy" w Katowicach ulica Marjacka z rzędu biegu 39 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych Spółdzielni Rzeźników Woj. Śl. Na licytację wystawionych będzie: skór bydlęcych 2.500 sztuk, skór cielęcych 2.500 sztuk, oraz mniejsza ilość skór skopowych i żarłoków. (k)

Romantyczna ucieczka.

W nocy na wtorek uciekła samochodem zagranicę w towarzystwie pewnego Włocha, p. R., obywatelka niemiecka, żona wysokiego dygnitarza, zajętego w przedsiębiorstwach przemysłowych ks. pszczyńskiego pod Katowicami, zabierając mężowi z biurka 16.000 zł. Zakochana para wyjechała zagranicę przez Śląsk Cieszyński. Obecnie cały sztab prywatnych detektywów ściga uciekinierów. (k

Życie stracił pod motocyklem.

Jadący ulicą Krakowską w Roździeniu-Szopienicach samochód ciężarowy firmy Robert Machoń z Siemianowic, kierowany przez szofera Henczla Józefa z Małych Dronlowic (pow. Lubliniec) obok stawu przed Zawodziem najechał na jadącego ro-

Hitlerowcy rzucają pogróżki pod adresem Polaków na Śląsku Opolskim.

Opolskie „Nowiny Codzienne" podają coraz częstsze wypadki teroru, jaki hitlerowcy stosują wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Ostatnio „Nowiny Codzienne" donoszą o zamachu hitlerowców na dyr. Banku Ludowego w Strzelcach p. Wilkowskiego. Do mieszkania jego nad ranem wtargnęło czterech umundurowanych hitlerowców i dzięki tylko okoliczności, że dyrektor Wilkowski wstał w tym dniu bardzo wczas rano i przed przybyciem bandytów wyszedł z mieszkania uszedł rąk hitlerowskich terorystów. Równocześnie „Nowiny Codzienne" podając wiadomość o przebudowie dolnego piętra gmachu Banku Ludowego, które ma być przeznaczone częściowo na restaurację, przytacza groźby hitlerowców, którzy zapowiadają: „Poświęcenia lokalu dokonamy już my w sierpniu". Podobny los przepowiadają bojówki hitlerowskie przylegającemu do Banku „Rolnikowi", który jak brzmią groźby „w sierpniu przypominać będzie gruzy jerozolimskie".

werem nadgórnika Michacza Maksymiljana lat 49, zam. w Nowym Bytomiu przy ulicy Rymera 4, który doznał złamania kilku żeber i ogólnych obrażeń wewnętrznych. — Autobusem Śl Linji Autob. odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie na skutek odniesionych okaleczeń zmarł tego dnia po południu. (k)

Rzekomy oficer i dziennikarz przed sądem.

Sąd karny w Katowicach zasądził Feliksa Tenenbauma - Jodłowskiego na 4 tygodnie więzienia za oszustwa. Tenenbaum - Jodłowski wmieszany w głośną aferę śląskiego „Głosu Publicznego" po wyjściu z więzienia śledczego udał się do Bielska i tam otrzymał przedstawicielstwo składu sukna Macha na Katowice. Zamówienia uskuteczniane przez Tenenbauma - Jodłowskiego były bardzo liczne, niestety klijenci otrzymywali za jego pośrednictwem inne towary, aniżeli zamawiali. Towaru naturalnie w przeważnej części nie przyjmowali i podejmował go Jodłowski, poczem sprzedawał za bezcen. Inkasował on też od klijentów zaliczki na zamówienia, które zostawiał sobie. Aż wreszcie p. Mach z Bielska przyjechał do Katowic i na miejscu stwierdził liczne nadużycia Tenenbauma. Należy dodać, że skazany Tenenbaum - Jodłowski często na terenie Śląska przedstawiał się jako rzekomy oficer sztabowy i rzekomy dziennikarz. (k

Oszust grasuje.

Dnia 16 bm. przybył do administracji „Polski Zachodniej" w Katowicach jakiś osobnik podający się za Augustyna Jambora, który przedłożył pismo, wystawione przez Związek powstańców śląskich w Katowicach i na tej podstawie pobrał z administracji kwotę 85 zł., przeznaczoną dla miejscowej grupy Zw. powstańców w Bujakowie. Zarząd główny Związku powstańców śląskich stwierdza, że Jambor nie jest członkiem tego związku i wogóle zarządowi głównemu jest nieznany. Policja wdrożyła dochodzenia, celem aresztowania oszusta. (k

Strych opróżnili.

Po rozbiciu kłódki i wyrwaniu skobla skradziono ze strychu Dawidowicza Dawida w Katowicach przy placu Wolności 7, gramofon, walizkę, 2 obrusy, 6 koszul damskich. 6 ręczników, swetr i parę firanek. — łącznej wartości 350 zł. (k)

Z Król. Huty

Budowa nowej pływalni.

Miasto Król. Huta buduje obecnie w północnej swej części nową, otwartą pływalnię. Przy wykonywaniu robót ziemnych zatrudnia się samych bezrobotnych, którzy w ten sposób muszą w myśl ustawy odrobić swoje wsparcie. Nadto każdy z nich otrzymuje bochenek chleba na dwa dni. (kr

Obecny ciężki kryzys poważnie daje się we znaki.

Piszą nam: Przeżywamy obecnie ciężki kryzys. Codziennie niemal wyrzuca się z pracy robotników na bruk, nie dając im nawet żadnej zapomogi, tak że robotnik całemi godzinami tuła się po ulicach i domach, aby coś zarobić na swoje wyżywienie. W ubiegłą środę z powodu zasłabnięcia upadł na rynku w Król. Hucie bezrobotny Edmund Pacha z Siemianowic, którego pogotowie ratunkowe odwiozło do tamtejszego szpitala miejskiego. Drugi taki wypadek zdarzył się na ul. Sobieskiego, gdzie bezrobotny Ludwik Lubos, nie mając już od tygodnia ciepłej strawy w ustach, upadł na ziemię i stracił przytomność. Odstawiono go także do szpitala miejsk. (kr

Warcholeniu niema końca!

Niejaki Józef P. z Król. Huty, idąc z pracy ul. Krakusa, spotkał niedaleko rzeźni miejskiej dwóch nieznanych mężczyzn, którzy głośno wychwalali Hitlera, poczem jeden z nich — jak później stwierdzono, Jan Bramowski — na zakończenie głośno wykrzykiwał „Heil Hitler". Gdy P. wraz ze synem starali się gorliwych „patrjotów" uspokoić, jeden z nich krzyknął: „to są te stare dziady, którzy pracują za 5 zł., wzbogacając kapitalistów. Później zaczęli wychwalać komunizm i wołali: „my komuniści wam pokażemy", przyczem rzucili się na ojca i syna, których obili, poczem jak prawdziwi „bohaterowie" rzucili się do ucieczki. Zarządzono natychmiast pościg i stwierdzono, iż zbiegami są bracia Jan i Stanisław Bramowscy. (kr

Bezrobotny okrada bezrobotnego.

Burek Teodor z Król. Huty spotkał onegdaj na ulicy swego towarzysza Pawła Pańka, którego zaprosił do siebie. W drodze do domu P. skradł swemu koledze portfel wraz z 14 zł., wskoczył do biegnącego tramwaju i odjechał w kierunku Lipin. (kr

Przyjechali z Łodzi na rowerach do Król. Huty a teraz pieszo muszą wracać.

W ub. środę przyjechało do Król. Huty dwóch rowerzystów z Łodzi, mianowicie Stanisław Starosta i Zbigniew Barczewski. Wymienieni będąc mocno zmęczeni, postawili swoje rowery na ul. Piaskowej, a następnie udali się na pobliską łąkę, aby odpocząć. Kiedy po 45 minutach wrócili spostrzegli, że nieznani sprawcy skradli im rowery. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży. (kr

Baczność przed złodziejami.

Podczas ostatniego targu w Królewskiej Hucie nieznani sprawcy skradli niejakiemu Piotrowi Kubiczkowi 15 zł. W drugim wypadku, prawdopodobnie ci sami sprawcy, skradli Juljuszowi Roksteinowi z Wielkich Hajduk zegarek z łańcuszkiem wartości 82 zł. (kr

Tępienie gąsienic.

Susza i upał w bieżącym roku przyczyniły się do tego, że gąsienice motyla „Namiotnika" pojawiły się w bardzo wielkich ilościach, niszcząc drzewa na ulicach i w parkach miejskich, stając się przez to istotną plagą. Ponieważ zwykłe strząsanie ich z drzew nie daje pożądanego rezultatu, magistrat postanowił obmywać drzewa skrapiarkami, które mają do tego specjalne urządzenie, następnie zbierać gąsienice i palić. Energiczna ta walka jest konieczna, w przeciwnym razie plaga ta stanie się w przyszłym roku ogólną klęską. (kr

Z Świętochłowickiego

Przemytnikom udało się zbiec do Niemiec.

Posterunkowy policji w Szarleju zauważył w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 2 w nocy na ulicy Marsz. Piłsudskiego 8 mężczyzn i jedną kobietę, z których 6 mężczyzn niosło na plecach jakieś tajemnicze worki, reszta zaś teczki skórzane. Na widok funkcjonarjusza osobnicy rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi podążył również posterunkowy. Widząc, że ich jednak nie dogoni, oddał w ich stronę strzał rewolwerowy. Wszystkim udało się jednak zbiec na teren niemiecki. Prawdopodobnie osobnikami tymi byli przemytnicy, którzy pod osłoną nocy zamierzali przemycić przez granicę rzeczy pochodzenia niemieckiego. (ś

Okradziony na zielonej łące.

Niejaki Paweł Pazur z Wielkich Hajduk położył się na łąkę obok remizy tramwajowej i wkrótce zasnął. Jakież jednak było jego zdziwienie, kiedy się przebudził i spostrzegł, że podczas snu został okradziony z pieniędzy. O całem zajściu zgłosił policji, która czyni dochodzenia celem wykrycia złodzieja. (ś

Roi się od oszustów.

W tych dniach przybył do jednego ze składów w Wielkich Hajdukach nieznany mężczyzna, który przystąpił do sprzedawaczki sklepowej Marji Papior z Król. Huty, oświadczając, że sprawa jej powództwa, jaka się toczy w sądzie grodzkim w Król. Hucie, została odroczona na skutek niezłożenia przez P. w przepisanym czasie świadectwa ubóstwa. Oszust tak sprytnie pokierował całą sprawę, że przyobiecał Papierowej wznowić całą tę sprawę. W związku z tem dał jej do podpisu kawałek czystego papieru, żądając jednocześnie 5,50 zł. na rzekome koszta opłaty stemplowej. P. nie przeczuwając nic złego, wręczyła oszustowi żądaną kwotę. Aby się przekonać, czy sprawa jej skierowana została na prawdziwe tory, udała się sądu, gdzie wyszło szydło z worka. Oświadczono jej, że sprawa jej toczy się dalej i, że nie została przez nikogo odrzucona. Teraz dopiero spostrzegła Papierowa, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. (ś)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski w Rybniku.

W niedzielę, dnia 24 lipca rb. pełnić będzie dyżur lekarski w Rybniku p. dr. Fabjan. (r

Skrytobójczy mord.

Śledztwo w związku ze znalezieniem w lesie pomiędzy Kamionką a Starą Kuźnią zwłok Józef Strządały ustaliło niezbicie, iż zachodzi tu wypadek rabunkowego morderstwa. Strządałę morderca, po podstępnem zastrzeleniu go z zasadzki, zabrał 200 zł. i kwit na 1000 zł. Mimo słabych poszlak policja ma nadzieję ujęcia mordercy w najbliższych dniach. (r)

Pożar w Jastrzębiu Dolnem.

Dnia 19 bm. o godz. 9,30 rano wybuchł pożar na strychu domostwa Ludwika Antończyka w Jastrzębiu Doln. Ogień wyrządził właścicielowi znaczne szkody a następnie przeniósł się na domostwo wdowy Ledwoniowej i zniszczył dom mieszkalny, chlew i stodołę. Zabudowania te były pod jednym dachem. Pogorzelcy ponoszą znaczne szkody, ponieważ były bardzo nisko ubezpieczni. (r

Bez dachu nad głową.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Antończyka Ludwika w Jastrzębiu Dolnym i zniszczył dach domu mieszkalnego, około 22 q siana i różny sprzęt domowy, złożony na strychu. Szkoda wynosi około 8.000 zł. — Następnie przeniósł się pożar na przyległy dom mieszkalny Ledwoniowej Marjanny, gdzie również zniszczył dach domu mieszkalnego, około 10 fur siana i inwentarz rolniczy. Szkoda wyrządzona pożarem Ledwoniowej wynosi około 15.000 zł. (r)

Z Tarnogórskiego

Pielgrzymka do Częstochowy.

Na wielką uroczystość 550-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny na Jasną Górę, wyrusza z parafji radzionkowskiej pielgrzymka do Częstochowy, na którą zaprasza się wszystkich parafjan a także wiernych z sąsiednich miejscowości. Główne uroczystości w Częstochowie odbędą się 15 sierpnia rb. Kto ma zamiar brać udział w pielgrzymce, niechaj zgłosi się: u p. Zielonki, ul. św. Wojciecha, u p. Jakóba Cichowskiego, ul. Gliwicka, u p. Jana Krupy albo też na plebanji. Wymienieni udzielać będą informacyj dotyczących pielgrzymki. Nadmienia się, że koszta podróży są zależne od liczby uczestników. Jeżeli zgłosi się tylko 50 osób, zniżka wynosi 30 procent. Przy udziale 200 i więcej osób zniżka wynosi 50 procent. Wobec tego uprasza się o jak najliczniejszy udział w pielgrzymce, tak ludności Radzionkowa jak i ze sąsiednich parafij. (t

Dział handlowy.

Centralna Targowica w Mysłowicach

Spędzono od dnia 12. VII do 18. VII.: wołów 57, buhaji 67, krów 390, jałówek 122 630 sztuk bydła, 1262 szt. świń, 239 cieląt. razem 2131 sztuk zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi za (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: woły miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 40—50 gr; stadniki pełnomięsiste młodsze 50—60 gr; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49 gr; jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39 gr; cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr; świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 135—150 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 115—134 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—114 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 90—99 gr. Przebieg targu: Podaż mała, w sprzedaży bydła targ słaby, tendencja zniżkowa; w sprzedaży świń targ ożywiony, tendencja utrzymana.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 8/10. Funt szterlingów angielskich 31,72. 100 franków francuskich 32.89. 100 koron czeskich 26.35. 100 lir włoskich 45.38 100 franków szwajcarskich 173.42. 100 guldenów holenderskich 358.75. 100 belg belgijskich 123.54 100 guldenów gdańskich 173.52.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 21 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: żyto 20—20,50, pszenica 21,50—22,00, jęczmień zimowy 16,50 do 17,50. Owies 19.50—20. Mąka żytnia 65% 33,25 do 34,25, pszenna 65% 35—37. Otręby żytnie 11.75—12, pszenne 9,50—10,50, pszenne grube 10,50—11,50, Rzepak 25—26. Łubin niebieski 11 do 12, żółty 15—16. Słoma pszenna żytnia, owsiana i jęczmienna luzem 2,75—3, prasowana 3,25—3,50. Siano nowe zwykłe luzem 5,85, prasowane 5,50—6. Ogólne usposobienie spokojne.

———xox———

Nadesłane.

Skrbeńsko w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 24 bm. obchodzą złote gody małż. zacni obywatele tutejsi **Piotr i Anna Sauerowie.** Na intencję Jubilatów odbędzie się uroczyste nabożeństwo w tymże dniu o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Godowie, na które zaprasza się serdecznie krewnych, przyjaciół i znajomych. Jubilaci wychowali 11 dzieci: 9 córek i dwóch synów, którzy są dobrymi Polakami, jakoteż wiernymi wyznawcami Kościoła św. Pozatem poszczycić się mogą 48 wnukami i dwoma prawnukami. — Czcigodnym Jubilatom składają serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego. wszelkiej pomyślności, siły i zdrowia jakoteż doczekania się diamentowych godów małżeńskich. **Sąsiedzi, dzieci i krewni.** (Jubilaci są wiernymi czytelnikami „Katolika" od długich lat, to też redakcja „Katolika" oraz agent Michał Prochasek przyłączają się do życzeń. Niech Jubilaci długie lata żyją z pożytkiem dla Kościoła świętego i naszej drogiej Ojczyzny.

Przeniesienie interesu!

Znany kupiec mysłowicki p. Józef Palusiński przenosi swój magazyn obuwia **„Stabil"** z Mysłowic do Katowic na ul. Poprzeczną 6. Powyższej firmie na nowem miejscu życzymy „Szczęść Boże".

*

Niedobczyce. Przewielebnemu księdzu proboszczowi Lazarowi w Niedobczycach składają jaknajserdeczniejsze podziękowanie za słowa wygłoszone na pogrzebie śp. Alojzji Gaszkowej z domu Szlachta w dniu 10 bm.

Rodzice i krewni z Mszannej.

*

Nauczyć się dobrze gotować

pozostanie zawsze pragnieniem wszystkich młodych panienek, gdyż przysłowie, że „do serca mężczyzny wiedzie droga przez jego żołądek", zawsze jest trafnem. Oetkera książka do nauki gotowania, zawierająca około 500 przepisów gotowania, pieczenia i przyrządzania, jest doskonałym doradcą każdej pani domu, a już specjalnie dla początkujących, gdyż uwzględnia ona zmienione stosunki gospodarcze i przynosi nowe wyniki, jakie osiągnięto przy badaniach nad wiedzą odżywiania. Książkę tę, o 150 stronach, tam gdzie jej na miejscu nabyć nie można, wysyła się wprost, po otrzymaniu 85 gr. w znaczkach pocztowych (adres: Dr. Oetker, Oliva).

Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin", proszek budyniowy, cukier waniljowy „Gustin" itd. otrzymać można zawsze świeże w odnośnych składach. Żądajcie równocześnie Oetkera książki z przepisami, kolorowo ilustrowanej, wydanie F, cena gr. 40. Dowiecie się z tej książki bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Cud kuchni", w którym na małej kuchence gazowej można piec, smażyć i gotować. (o)

———xox———

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół" urządza swe miesięczne zebranie w sobotę dnia 23 lipca br. o godzinie 20 w salce posiedzeń Związku metalowców Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3.

Król. Huta. Stowarzyszenie stenografów S. S. Balczyńskiej w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę dnia 24 lipca b. r. wycieczkę do Józefki. Zbiórka o godz. 5.45 rano koło hali targowej, skąd o godz. 6 nastąpi odjazd tramwajem tranzytowym do Wielkich Piekar.

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lipca rb. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa. Na porządku obrad ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział członków, goście mile widziani. **Zarząd.**

Baczność uchodźcy z powiatu rybnickiego!

Dnia 7. sierpnia br. o godz. 12 odbędzie się w Żorach pow. Rybnik nadzwyczajny walny zjazd wszystkich uchodźców śl. powiatu rybnickiego. Z uwagi na ważność tego zjazdu, mającego poprzeć akcję zarządu głównego Związku Poszkodowanych Uchodźców Śl. w sprawie ostatecznego zlikwidowania szkód powstałych w związku z przymusowem uchodzeniem z terenu Śląska opolskiego, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Referat wygłosi prezes Zarządu głównego oraz inni członkowie. Lokal będzie podany w dniach najbliższych. A więc wszyscy uchodźcy z powiatu rybnickiego dnia 7. 8. br. do Żor. **Zarząd główny.**

Baczność Uchodźcy!

Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego i wydziału wykonawczego związku poszkodowanych uchodźców śląskich. Obradowano nad memorjałem w sprawie ostatecznego zlikwidowania roszczeń uchodźców śląskich przez ustawę odszkodowawczą. Memorjał wypracowany przez p. mec. Bartusia doznał wszelkiego uznania i wybrano specjalną delegację, która memorjał ten przedłoży odn. instancjom w Warszawie. Uchwalono również poprosić p. wojewodę dra Grażyńskiego o poparcie tej akcji. Zarząd główny zwraca się tą drogą do wszystkich filji o poparcie ostatnich wysiłków przez natychmiastowe uregulowanie zaległych składek członkowskich, przyczem zawiadamia, że filje, które się do tego nie zastosują nie będą zastępowane przed władzami. Ponieważ jeszcze często zdarzają się wypadki stawienia nowych deklaracji, zarząd główny oświadcza wszystkim uchodźcom, że miarodajne są jedynie deklaracje złożone w roku 1927, a obecnie znajdujące się w śl. urzędzie wojewódzkim. **Zarząd Główny.**

Kalendarzyk zebrań Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 24 lipca br. odbywać się będą zebrania filijne Związku górników ZZP. z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które zaprasza się członków i sympatyków z prośbą o liczne i punktualne przybycie.

Klimzowiec o godz. 15 w lokalu p. Przewłoki.

Nikiszowiec wspólne zebranie górników i maszynistów o godz. 14 w lokalu związkowym.

Łagiewniki o godz. 14 w lokalu p. Nawrata.

Ruda Śl. filja I. o godz. 15 w lokalu p. Lepiarczyka.

Król. Huta filja I. o godz. 10 w lokalu p. Molka.

Łaziska Średnie o godz. 16 godz. w lokalu p. Oczadłego.

———o———

Przegląd religijny.

Kongres katolickich esperantystów.

W dniach 7—11 sierpnia w Lourdes odbędzie się wielki kongres katolickiego związku esperantystów, na którym ma być reprezentowane 15 różnych krajów. Ponieważ Kongres zbiega się z pobytem w Lourdes 10 wielkich pielgrzymek, których członkowie mówią 6 językami, organizatorowie Kongresu pragną wyzyskać ten moment dla propagandy języka międzynarodowego.

Anglikański arcybiskup przechodzi na katolicyzm.

Dotychczasowy arcybiskup kościoła anglikańskiego w Kaledonji koło Capetown w Afryce przeszedł dnia 1 lipca rb. na łono Kościoła katolickiego. Arcybiskup pracował od 1898 roku w kolonjach afrykańskich, gdzie poświęcał się w ciągu dwudziestu lat dziełu niesienia pomocy trędowatym. W roku 1918 arcybiskup zbudował koło Capetown dom dla uleczonych trędowatych. Dom ten stał się jednocześnie schroniskiem dla emerytowanych księży. Roku zeszłego arcybiskup Engelheart zrezygnował ze swego stanowiska w Afryce, powrócił do Anglji i przeszedł na katolicyzm.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Program radjowy.

Niedziela 24 lipca 1932.

Katowice. Godzina 9.45 Transmisja z I pułku ułanów w Augustowie uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami: a) Msza polowa, b) wręczenie pułkowi urny z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami, c) defilada pułku. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny. 12.55 „Praca kobiety a jej macierzyństwo". 13.10 Koncert. 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński wygł. odczyt religijny. 14.15 Utwory na harmonję. 14.30 „Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach". 14.50 Pieśni ludowe w wyk. Adama Dobosza. W przerwie odczyt p. t.: „Wyka zimowa jako dobra najwcześniejsza pasza". 15.40 Radjotechnik dla młodzieży. 15.33 Opowiadanie dla dzieci starszych. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „Przyroda w twórczości Dygasińskiego". 18.20 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert popularny. W przerwie Kwadrans literacki. 21.50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00—23.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 25 lipca 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Władysław Włosik wygłosi pogadankę z działu „Ogrodnik Śląski". 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert orkiestry kolejowej w Katowicach. 18.00 „Wodospady Niagary". 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Feljeton p. t. „Książę Reichstadtu". 20.15 Transmisja z Ciechocinka operetki „Wiktorja i jej huzar". W przerwie pierwszej: Dodatek do prasowego dziennika radjowego. W drugiej połowie: Komunikat meteorologiczny, wiadomości sport.

———xox———

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Bunt młodości" — Clive Brock, Konrad Nagel.
Kino Rialto: „Dzikie Pola" — Danuta Arciszewska, Zbigniew Staniewicz.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Stalowa dłoń" Tom Mix. II. „Tajemnica w Genewie.
Kino Colosseum: „Rycerze mroku" Bronisława Livia, Lech Owron, Paweł Owerło. II. „Pat i Patachon jako gazeciarze".
Kino Roxy: „Zew młodości" II. „Port marzeń".

———xox———

Ogłoszenie.

Zarząd gminy Mokre podaje do wiadomości interesowanych, że zgodnie z postanowieniami Rady Gminnej — wszelkie kramy, karuzele, strzelnice i inne t. p. gry i zabawy z okazji odpustu — od bież. roku począwszy, ustawiane będą wyłącznie na boisku gminnem obok szkoły. Ustawianie kramów, karuzeli, strzelnic, cyrków itp. w dniu odpustu na innych miejscach jest zakazane. O miejsca należy się zgłaszać w biurze gminnem.

Przy tej sposobności zaznacza się, że tegoroczny odpust w tut. parafji przypada na dzień 14 sierpnia.

Za zarząd gminy:
Siedlaczek, naczelnik gminy.

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.

Sprzedaże

Pszczoły - roje w cenie 10—15 zł. wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, p. Denysów.

Popieraj przemysł krajowy!

Kupna

Dywanu roboty ręcznej wielkości 2½×3½ metr. szukam. Zgłosz. do redakcji pod „Dywan".

Kupię wózek dla starszej osoby, która nie może chodzić. Zgłoszenia przysyłać pod adresem: B. Kołaczek, inż., Cieszyn, ul. Lenaua 4

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Mieszkania

3-pokojowe mieszkanie w pobliżu Katowic, I piętro do oddania. Zgłosz. do administracji pod L. 120.

Różne

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca Lecznica „Salus" Dra Kupczyka, Kraków — Szujskiego 11.

Głuchota, szum, cieknięcie z uszów, uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuje. Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!